

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

## Numery List Państwowych.

(Tel. od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej pod przewodnictwem Generalnego Komisarza p. Giżyckiego. Posiedzenie trwało do godz. 12 m. 20 w nocy. Przed porządkiem dziennym poseł Pużak (PPS.) zapytał generalnego komisarza wyborczego jak zamierza umożliwić prace komisji, jeżeli obecnie jeden z jej członków poseł Wrona, oraz paru zastępców są pozbawieni wolności.

Generalny Komisarz odpowiedział, że dopóki jest quorum nie widzi powodu zajmowania się tą sprawą.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania list. Stwierdzono, że zgłoszonych zostało 20 list. Zatwierdzono i opatrzone numerami listy następujące.

- 1 — BBWR.
- 2 — BBS.
- 4 — **Lista Narodowa.**
- 5 — Lewica socjalistyczna i Bund (komunizująca).
- 6 — Poale Sjon.
- 7 — Centrolew.
- 11 — Ukraińsko-Białoruski Blok.
- 12 — Niemiecki Blok wyborczy.
- 14 — Blok nar. żydowski w Małopolsce.
- 16 — PPS — lewica (komuniści).
- 17 — Sjonści.
- 18 — Aguda.
- 19 — Chrześcijańska demokracja.
- 21 — Monarchiści.

Unieważniono listę nr. 20 (sanacyjny ołdram Stronnictwa Chłopskiego), na podstawie tego, że w pośród b. posłów, podpisanych pod tą listą, trzech nie składało jeszcze ślubowania.

Zatwierdzenie pozostałych list odroczone do czasu dokładniejszego ich zbadania.

## Aresztowanie redaktora „Słowa Pomorskiego”.

(Telefonom od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** Donoszą z Torunia, że 10 b. m. aresztowany został i wywieziony samochodem w niewiadomym kierunku redaktor „Słowa Pomorskiego” p. Józef Kanarowski. Komisarz, który go aresztował nie wyjaśnił powodu i oświadczył, że otrzymał nakaz aresztowania telefonicznie.

## Rada Naczelna Stronnictwa Chłopskiego za Centrolewem.

(Telefonom od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** Dnia 10 b. m. pod przewodnictwem b. posła Walerona obradowała Rada Naczelna Stronnictwa Chłopskiego przy udziale 123 osób.

W wyniku obrad przyjęto rezolucję, akceptującą bez zastrzeżeń zawarcie bloku wyborczego ze stronnictwami Centrolew i piętnującą rozłamowców. Dalej rezolucja wyraża cześć aresztowanemu posłowi oraz wicemarszałkowi Sejmu Dębskiemu jako ofierze napaści na niego niewykrytych dotąd osobników.

## Los żony aresztowanego b. posła Dubois.

(Telefonom od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** Żona wywiezionego do Brześcia nad Bugiem p. Dubois była w ostatnim okresie ciąży w czasie aresztowania jej męża. Wskutek silnych wstrząsów i przejść stała się pogorszyć tak dalece, że dziecko przyszło na świat nieżywe, a życiu jej zagraża niebezpieczeństwo. Na prośbę obrony, aresztowanego p. Dubois przywieziono z Brześcia do Warszawy, do kliniki, gdzie leży chorą jego żona. P. Dubois był pod silną eskortą, a dom, w którym mieści się klinika, otoczony został żandarmerją wojskową. Podczas całej rozmowy z rodziną, a następnie z żoną, obecny był prokurator Chruściński. Pozwolono mu mówić jedynie o sprawach rodzinnych. Po widzeniu się z żoną, odwieziono go do aresztu śledczego. Od stanu zdrowia żony zależy na jak długo zatrzymany będzie w Warszawie. Poseł Dubois jest bardzo wymierzony i ma ogoloną głowę.

## Rewizja i dochodzenia wśród działaczy „Ridnoj Chaty”.

(Telefonom od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** Donoszą z Lublina. Władze bezpieczeństwa przeprowadzają w dalszym ciągu rewizje i dochodzenia wśród działaczy ukraińskiej „Ridnoj Chaty” na terenie powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego.

Znaleziono wielką ilość materjału, stwierdzającego zależność tej instytucji od komuny moskiewskiej. Aresztowano kilkadziesiąt osób i m. innymi b. posła Smiaka.

## Dymisja prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

(Telefonom od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej dr. Stanisław Wróblewski podał się do dymisji i 15 b. m. ma opuścić zajmowane stanowisko i powrócić do Krakowa.

Jako następcę jego wymieniają gen. Krzemińskiego (Meierszteina). Wedle pogłoszek, powodem ustąpienia dr. Wróblewskiego jest niezadowolenie władzy, wywołane ostatnim sprawozdaniem. Najwyższej Izby Kontroli.

## Sabotaż ukraiński i walka z nim.

**LWÓW.** (Pat.) Na terenie województwa lwowskiego zanotowano wczoraj dwa nowe akty sabotażu. Mianowicie onegdaj na folwarku w Sarnikach pow. Bóbrka splonęły dwie sterty żyta na szkodę miejscowego dzierżawcy. Tegoż dnia podpalono stodołę ze zbożem na szkodę kolonisty Polaka we wsi Bandaki pow. Przemyski. Jak donosi prasa, oba pożary wywołane zostały przez sabotażystów.

**LWÓW.** (Pat.) Dzisiejsza prasa donosi, że w toku dalszych dochodzeń, prowadzonych przeciwko sabotażystom, aresztowano wczoraj byłego ucznia 7-ej klasy gimnazjum w Tarnopolu Stadnika oraz b. ucznia 6-ej klasy tegoż

gimnazjum Dubaka, obu członków U. O. W. Obaj aresztowani są sprawcami podpalenia w dniu 14 września folwarku w Kipiatce oraz sterty konicyzny w Byczkowie.

**LWÓW.** (Pat.) „Gazeta Poranna” donosi, że wczoraj we wsi Skomorochy Stare pow. rohatyńskiego aresztowano miejscowego księdza grecko-katolickiego Niemuja. W czasie rewizji znaleziono u niego ukryte w sianie dwa karabiny, butelkę benzyny oraz mapę wsi, na której zaznaczone były mieszkalne miejscowych Polaków. Aresztowanego odstawiono do więzienia w Brzeżanach.

## Rezolucje międzynarodowego kongresu do walki z handlem kobietami.

**WARSZAWA.** (Pat.) W dniu 10 b. m. jako w ostatnim dniu obrad międzynarodowego kongresu do walki z handlem kobietami i dziećmi na posiedzeniu porannym przyjęto szereg rezolucji: Rezolucję, polecającą wprowadzenie do ustawodawstwa karnego, wszystkich państw, specjalnych postanowień i sankcyj karnych przeciwko sutenerstwu, rezolucję specjalną, w której kongres potwierdza ponownie rezolucję uchwaloną w Londynie w roku 1928, a dotyczącą zniesienia domów publicznych i reglamentacji, rezolucję w sprawie ochrony kobiet, podróżujących zagranicą, dalej rezolucję, zwracającą uwagę rządów na niebezpieczeństwo moralne, zagrażające kobietom, podającym napoje wysoko-

tom, podającym napoje wysokotomowe w zakładach rozrywkowych. Następna rezolucja zawiera projekty, dotyczące występów artystek cudzoziemskich zagranicą. Dwie ostatnie rezolucje dotyczą stworzenia specjalnych filmów propagandowych celem zwalczania handlu żywym towarem oraz wydawania paszportów zagranicznych specjalnie dla młodzieży obu płci, udającej się zagranicę. W godzinach popołudniowych odbyło się ostatnie posiedzenie zamknięcia konferencji, na którym poszczególni delegaci państw reprezentowanych wygłosili przemówienia pożegnane. O godz. 17 pani prezydentowa Mościcka podejmowała herbata w Zamku wszystkich uczestników kongresu.

## Waika z komunizmem.

**ŁUCK.** (Pat.) Dowiadujemy się, że dzisiejszej nocy tutejsze organa bezpieczeństwa zlikwidowały dwa gniazda komunistyczne na terenie Wołynia. W pow. sorokowskim aresztowano 16 osób, zaś w pow. lubomelskim 11 osób.

## Niepowodzenie konferencji imperjum brytyjskiego.

**LONDYN.** (Pat.) Konferencja imperjum brytyjskiego znajduje się w stanie decydującym o jej losach kryzysu. Premier kanadyjski Bennett w mowie, wygłoszonej na bankiecie związku brytyjskich izb handlowych, powiedział następujące znamiennie słowa: Uważam, że przeżyjemy obecnie w życiu naszego imperjum prawdziwy kryzys, którego nie opamięjemy, o ile nie pójdziemy razem do wspólnego celu. Tymczasem rząd brytyjski stanowczo jest przeciwny wysuniętej przez Bennetta propozycji wprowadzenia cel protekcyjnych i uprzywilejowania dominjów. Bennett, poparty przez wszystkich premierów dominjów, zażądał ostatecznej odpowiedzi rządu brytyjskiego w najbliższy

poniedziałek. Jak słychać, w tonie rządu powstał projekt zaproponowania dominjom utworzenia centralnego urzędu kontroli zakupów. Projekt ten wysunięty został przez min. Thomasa, pragnącego za wszelką cenę uratować konferencję. Jednakże Mac Donald, Snowden, Graham i większość członków gabinetu są przeciwni projektowi. **Skutkiem niepowodzenia konferencji będą zapewne usiłowania opozycji obalenia rządu w parlamencie przy pierwszej sposobności i spowodowania nowych wyborów, w których szanse konserwatystów będą znaczne.** Mac Donaldowi pozostanie wówczas tylko koalicja z Lloyd Geor-

## Rada faszystowska wprowadza karę śmierci.

**RZYM.** (Pat.) Wielka Rada Faszystowska omawiała sprawę wprowadzenia do nowego kodeksu karnego kary śmierci. Rada przyjęła porządek dzienny, stwierdzający konieczność wprowadzenia kary śmierci do nowego kodeksu

karnego w celu tłumienia zbrodni przeciwko bezpieczeństwu państwa, przewidzianych obecnie przez faszystowską ustawę o obronie państwa, jak również w celu zwalczania szczególnie poważnych przestępstw natury kryminalnej.

## Po wyborach w Finlandji.

Nowy sejm podejmie stanowczą walkę z komunizmem.

**HELSINGFORS.** (Pat.) W ostatecznym rezultacie wyborów daje się stwierdzić znaczny wzrost sił ugrupowań mieszczańskich, liczących 2/3, t. j. większość konieczną dla uchwalenia poprawek do ustawy, mającej na celu zwalczanie

komunizmu, zaproponowanych przez rząd latem, ale nie uchwalonych dzięki opozycji poprzedniego sejmiku. W nowym sejmie przewaga stronnictwa mieszczańskich pozwoli na znaczny wzrost akcji zwalczania komunistów.

## Nowy gabinet rumuński.

**BUKARESZT.** (Pat.) Mironescu utworzył gabinet o składzie następującym: prezydium rady ministrów i sprawy zagraniczne — Mironescu, sprawy wewnętrzne — Michalake, finanse — Popovici, sprawiedliwość — Iunian, rolnictwo — Madgearu, komunikacja — Nitescu, oświata — Costatescu, przemysł i handel — Manoiulescu, praca — Hatziegan, sprawy wojskowe — gen. Costescu. Nowi ministrowie wyjechali do Sinaja, gdzie złożyli przysięgę.

## Jak Londyn uczcił ofiary katastrofy R 101

**LONDYN.** (Pat.) W piątek wczesnym rankiem trumny ze szczątkami ofiar katastrofy sterowca R. 101 przeniesione zostały w uroczystym orszaku z morgi do katedry Westminsterkiej, gdzie zostały ustawione na katafalku, przed którym wartę honorową pełnią wojska lotnicze. W uroczystości, przeniesienia zwłok uczestniczyły tłumy publiczności.

**LONDYN.** (Pat.) W opactwie Westminsterkim złożono na trumnach ofiar katastrofy sterowca R. 101 olbrzymie masy kwiatów. Wśród ogromnej ilości wieńców, nadesłanych przez osoby prywatne, znajdują się laurowe wieńce, złożone przez króla i księcia Walji. Na uroczystym nabożeństwie, które odbyło się o godzinie 12-ej w katedrze św. Pawła, obecny był książę Walji, jako przedstawiciel króla, członkowie gabinetu, premierzy dominjów, delegaci na konferencję imperjum, członkowie parlamentu, korpusu dyplomatycznego i olbrzymie tłumy publiczności. Nabożeństwa wysłuchało 5 tysięcy osób. Straż honorową pełniły wojska lotnicze. Masy publiczności przez cały ranek przeciągały przed trumną, składając hołd zmarłym.

**LONDYN.** (Pat.) W dalszym ciągu do Westminsteru napływają ogromne tłumy publiczności, znosząc mnóstwo kwiatów. Nawa katedry jest całkowicie wypełniona kwiatami. Około południa przeszło 10 tys. osób oczekiwało przed katedrą na swoją kolej wejścia i złożenia hołdu zmarłym.

**LONDYN.** (Pat.) Londyn uczcił w piątek pamięć ofiar katastrofy sterowca „R 101”. W katedrze św. Pawła odbyło się żałobne nabożeństwo. Króla reprezentował książę Walji. Z Francji przybył specjalnie minister lotnictwa Laurent Eynac. Poza tym na nabożeństwie obecni byli członkowie parlamentu i olbrzymie tłumy publiczności. Uroczyste wystawienie zwłok w 48 trumnach w starej sali parlamentu Westminsterhali sprawia wielkie wrażenie. Ostatni raz w tej sali wystawione były zwłoki króla Edwarda VII. Od godz. 8 rano do 4 po południu przed trumnami przeddefilowało 600 tys. ludzi. Sznur osób, oczekujących kolei, ciągnie się w czworokącie na przestrzeni dwóch kilometrów. Ogółem w ciągu dnia do północy przeddefiluje nie mniej niż dwa miliony osób. Jutro o godz. 10 rano odbędzie się uroczysty pogrzeb.

## Rewolucja w Brazylii.

**WIEDEN** (Pat.) „United Press” donosi z Santiago de Chile: Losy rewolucji brazylijskiej rozstrzygną się na dwóch frontach. Jeden przebiega w pobliżu Florianopolis w stanie Santa Catharina. Miasto Florianopolis znajduje się w rękach powstańców. Drugi front tworzy się nad granicą stanu Sao-Paulo. Powstańcy ze stanu Rio Grande do Sul przybyli już nad granicę między Sao-Paulo a Parana. Rząd związkowy wysłał dla ochrony Sao-Paulo, oprócz wojsk regularnych, również milicję. W stanach północnych sytuacja jest jeszcze nierozstrzygnięta. Panuje obawa, że niepokój w Brazylii przeciągnie się jeszcze przez dłuższy czas. Istnieje niebezpieczeństwo, że żadna ze stron nie odniesie stanowczego zwycięstwa i nie jest wykluczone, iż stany południowe ogłoszą swą niezawisłość, naruszając przez to jedność Brazylii.

**RIO DE JANEIRO** (Pat.) — Wojna domowa zbliża się do stadium decydującego, przyczem pomiędzy siłami stanów północnych i południowych oczekiwane są gwałtowne starcia. Powstańcy rozporządzają podobno 30-tysięczną armią w stanach północnych Ceara, Alagoas i Maranhao. Na wschód od stolicy, w objętym powstaniem stanie Minas Geraes, wojska federalne odniosły poważny sukces, zapewniając aprowicację stolicy, dzięki ogarnięciu linii kolejowych, dowożących zapasy żywności do Rio de Janeiro. W południowej i zachodniej części tego stanu przeprowadzany jest zaciąg mieszkańców przez wojska rządowe.

**BUENOS AIRES.** (Pat.) Według informacji z okolic nadgranicznych wszystkie stany północno-brazylijskie, z wyjątkiem stanów Para i Amazonki, znajdują się we władzy powstańców.

**PORTO ALLEGRE** (Pat.) Według wiadomości z kół powstańczych, wojska powstańcze przekroczyły granicę stanu Minas Geraes i zaczęły zajmować stany Sao Paulo, Rio de Janeiro i Espírito Santo. Miasta Itaperuana i Miracema w stanie Rio de Janeiro zostały zajęte przez powstańców, których wojska dochodzą do Ciudad Campos. Krążą wiadomości o przejściu na stronę wojsk powstańczych kilku krążowników.

## Bezbożnicy meksykańscy podpalili kościół

**MEKSYK.** (Pat.) Bezbożnicy meksykańscy podpalili kościół w San Carlos, w stanie Tobasco, gdzie około 80 chłopów zgromadzonych było na modlitwie. Ci z

pośród chłopów, którzy zdołali uciec przed pożarem, zostali zamordowani przez bezbożników strzałami rewolwerowymi.

## Życie gospodarcze.

Tegoroczny światowy zbiór zboża.

Biurowi Ekonomicznemu Ligi Narodów w Genewie nadeszło sprawozdanie o światowych zbiorach, z którego wynika, iż produkcja zboża w Ameryce Północnej jest wyższa od zeszłorocznej o 2460500 tonn, w Europie i Afryce Północnej — o 3.444.700 tonn, w Indjach o 2.952.600 tonn, a na półkuli południowej o 4.921.000 tonn. Sowiety według tych danych posiadają znaczne ilości zboża na wywóz. W tych warunkach trudno oczywiście liczyć na rychłą poprawę, a walka z kryzysem winna iść w kierunku rozszerzenia spożycia zboża. To też biuro ekonomiczne Ligi Narodów proponuje zwołanie Konferencji, celem wspólnego obmyślenia sposobu zużycia nagromadzonych zapasów zbóż.

## Z całej Polski.

**Bar od społeczeństwa dla bohaterskiej dziewczyny.**

W dniu 8 b. m. zawarty został w Garwolinie przez bohaterską inwalidkę Franke Szatow, której nieszczyśliwe dzieje odbiły się w swoim czasie głośnie echem w społeczeństwie, akt kupna 7 morgów ziemi wraz z zabudowaniami.

Franka Szatow, jako 17-letnia dziewczyna, została rozszarpana granatem w r. 1920-ym pod Maciejowicami, w czasie gdy pod gradem kul przyniosła żołnierzom polskim wodę i jabłka dla orzeźwienia. Cudem wydostała się z rąk śmierci, dziewczyna pozostała jednak na całe życie „kaleką”, niezdolną do pracy. Przez długie lata Franka Szatow żyła z żebraniń, wreszcie zawiązała się specjalny komitet, który zajął się losem bohaterskiej dziewczyny. Zebrano

Siłny starosta siłnego rządu

W dniu 15 b. m. zwolano w drodze urzędowej wszystkich restauratorów pow. Tarnowskiego na posiedzenie do sali wydz. pow. w Tarnowskich Górach. Na wezwaniach zaznaczono, że chodzi o posiedzenie w sprawach koncesyjnych i winni niestawienia się na konferencję będą karani grzywną. Przybyło około 100 restauratorów. Starosta Ocheński w towarzystwie komendanta policji woj. Śląskiego wezwał obecnych do wstania z miejsc, poczem wygłosił podniesionym głosem następującą mowę: „Jestem siłnym starostą siłnego rządu. Stwierdziłem podczas mego 4-letniego urzędowania, że przeważna część restauratorów jest przekonana antyrządowych, dalej stwierdzam na podstawie raportów policyjnych, że największą robotę antyrządową robi się w restauracjach. Restauratory dopuszczają do różnych tajnych zebrań, najwięcej zaś w Radzionkowie. —Żądam od was lojalności, bo rząd tego żąda, a kto się nie podporządkuje, ten musi zrezygnować z koncesji. Na tem miejscu nie będę wymieniał tych ludzi, których mi raportowała policja”. Po wręczeniu komendantowi policji jakiegoś aktu powiedział: niech sobie p. komendant tych ludzi z tego aktu zanotuje.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15—8.

## SKŁADAJCIE OFIARY NA FUNDUSZ WYBORCZY STRONNICTWA NARODOWEGO.

Ofiary przyjmuje Sekretariat Stronnictwa Narodowego (Orzeszkowej 11, m. 19) od godz. 9 ej rano do 3-ej pop. i od 6—8 ej godz. wieczorem, oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego” (Dominikańska 4) od 10—4 pop.

# Pożyczka.

Polska przeżywa kryzys gospodarczy. Poza szeregiem przyczyn, które kryzys spowodowały, wzmaga go brak kapitału w kraju. Konieczność przypływu kapitału z poza granic kraju, jest rozumiana powszechnie. Dlatego też nic tak nie elektryzuje społeczeństwa polskiego, jak wiadomość o pożyczce zagranicznej.

Cóż to za tryumf był, kiedy rząd pomógł uzyskać pożyczkę t. zw. stabilizacyjną. Pisano wtedy w pismach sanacyjnych, że zaufanie do Polski wzrosło, że pożyczka jest kluczowa, że wślad za nią popłynęła deszcz złota amerykańskiego na Polskę.

Niestety przepowiednie się nie sprawdziły. Pieniądzy z krajów bogatych nie przylatywały do Polski. Płynęły natomiast do innych krajów zniszczonych przez wojnę.

Dlaczego nie płynęły do Polski tylko gdzieś indziej? Dlatego, że sfery finansowe międzynarodowe mają zaufanie większe do państw małych, rządzących zgodnie z konstytucją, niż do państw dużych, w których obowiązują niekonstytucyjne ograniczenia woli jednego człowieka.

Organ finansjery wszechświatowej „The Financial Times” wyraźnie oświadczył, że Polska ze względu na swoje stosunki wewnętrzne nie może liczyć na większą pożyczkę zagraniczną.

Ale w Polsce zbliżają się wybory i rząd, który pragnie uzyskać dla swojej partii aż 300 mandatów musi za wszelką cenę pochwalić się jakimś sukcesem na polu gospodarczym. Trzeba zrobić coś, żeby mówić w społeczeństwie, że rząd obecny ma zaufanie świata finansowego (a zresztą i na wybory potrzeba pieniędzy). Rząd zaciągnął pożyczkę zagraniczną. Prasa stołeczna doniosła, że rząd polski uzyskał w „Irwing Columbia National Bank” w Nowym Jorku pożyczkę krótkoterminową w wysokości trzech milionów dolarów.

Pożyczka ma być użyta na skup obligacji amortyzacyjnych pożyczki stabilizacyjnej, mających obecnie nader niski kurs w Ameryce, a to w celu opłaty procentów i amortyzacji pożyczki stabilizacyjnej w Ameryce. Oczywiście, agitatorzy B. B. w akcji przedwyborczej będą wmawiali, że jest to wielki sukces premiera Piłsudskiego i jego rządu.

W rzeczywistości jednak, nie jest to wcale sukces, przeciwnie jest to zdarzenie, które wzbudza niepokój.

Nie każda pożyczka jest sukcesem. Pod koniec rządów p. Władysława Grabskiego w roku 1925 zaciągnięto kilka drobnych pożyczek zagranicznych, wtedy obecny filar sanacji poseł Byrka na posiedzeniu komisji sejmowej oświadczył, że są to „pożyczki parszywe”.

To samo można powiedzieć o pożyczce obecnej. Ma ona dużo cech ujemnych. Przedewszystkiem jest krótkoterminowa. W normalnych, gospodarczo - zdrowych warunkach państwo zaciąga tylko długoterminowe pożyczki.

Następnie, pożyczka jest pożądana, jeżeli się ją zaciąga bądź na inwestycje, bądź na ożywienie życia gospodarczego. Obecna pożyczka jest zaciągnięta na spłatę procentów i raty dawnego długu. To właśnie jest jej najbardziej ujemną stroną.

Jest rzeczą pożyteczną, jeżeli państwo się zadłuża na cele produkcyjne, ale jest rzeczą szkodliwą, jeżeli się pożyczka na opłacenie procentów. W gospodarce państwowej, tak samo jak i w prywatnej procenty od długów muszą być opłacane ze zwykłych dochodów. Jeżeli ktoś jest zmuszony płacić na uregulowanie procentów, traci zaufanie wierzyciela.

Trzecią ujemną cechą obecnej pożyczki jest to, że jest to pożyczka drobna. Tylko 3 miliony dolarów, to przecież zaledwie dwudziesta część przekroczeń budżetowych min. Czechowicza.

Nie cieszyć się, tylko smucić się trzeba, że rząd czuł się zmuszonym taką pożyczką zaciągnąć.



## Z prasy.

### „Mus oszukaństwa”.

„Robotnik” w następujący sposób ocenia szanse wyborcze BB, oraz charakteryzuje metody, jakimi stronnictwo to się posługuje:

Obóz rządowy, sławetny B. B. W. R., przedstawia jedynie w swoim rodzaju widowisko. Obóz ten korzysta z materialnego i — jeśli wolno naudyżyć tu tego słowa — moralnego poparcia Rządu, władz administracyjnych, całego aparatu państwowego. Obóz ten ma liczną prasę, subsydjowaną z funduszy, zwanych gadzinowami, a kierowaną jednolitą komendą „Iskry”, rozsyłającą do tej prasy poufne wskazania i rozkazy. Obóz ten chęli się, że jednocy wszystkie zawody i wszystkie stany, wszystko bogactwo i wszystkie nędzy, wszystko zdrowie i wszystkie choroby Rzplitej, że jest — jednym słowem — najwspanialszym wyrazem „państwowości” polskiej.

Zdawałoby się, że obóz rządowy ma idealne warunki zwycięstwa w wyborach, że powinien zlekceważyć swych przeciwników i nie zwracać na nich żadnej uwagi, że ze spokojem i z godnością należąca obozowi „państwowemu”, przedstawi opinię publicznej swój program „państwowy”.

Takby się zdawało... ale „rzeczywista rzeczywistość” wygląda nieco odmiennie. Żeby przedstawić jakiś program — trzeba go mieć, zaś BB. żadnego programu nie ma — i wobec panującej tam pstrokaczyny — mieć go nie może. Nie mają więc czem się pochwalić.

„BB. robi wszystko, by w oczach ludności oczernić i zohydzić przeciwników, paraliżować ich ruchy, deprawować ich szereg”. „Mus oszukaństwa” — oto hasło wyborcze BB. i przynależnie, że w tym fachu obóz rządowy wykazuje niepospolite mistrzostwo.

Takiej ofensywy podłości Polska jeszcze nie przeżywała. Oto dziś atakuje się stronnictwa opozycyjne lewicy i środka za to, że idą w rozpyskę i nie porozumiewają się ze sobą, by nazajutrz atakować poszczególne stronnictwa za samo dążenie do porozumienia.

Oto sżucze się masy chłopskie przeciw robotnikom, a robotników przeciw chłopom. Oto jedyna kompanja walętów przypuszczą szturm na endeję, strasząc ją Centrolewem, a Inna kompanja „ostrzeża” przed zwycięstwem Centrolewu, jako zwycięstwem endeję.

Oto endeję zwalcza się za nacjonalizm i germanofobstwo, a samemu woła się o drugi Grunwald. Oto jedni wysławiają B. B. stają w „obronie” Kościoła przed Centrolewem, a inni pomstują na Centrolew, że zaprzędał się klerowi.

Oto mała próbka środków, jakich użył dotychczas obóz rządowy w swej kampanji wyborczej. Co jutro przyniesie — zobaczymy”.

### P. Bartel zagniewany na sanację.

Publiczną było tajemnicą, że p. Bartel jest w bardzo złych stosunkach z sanacją. Znalazło to swój wyraz w tem, że p. Bartla niema na listach państwowych BB. do sejmiku i senatu.

„Wielokrotny premier — pisze „Naprzód” — wysuwany zawsze, gdy chiedono o ukrycie jakiegis „clerka” obecnie rzucony został na śmietnik. A niedawno to czasy — kwiecień 1929 — gdy pan Piłsudski zapewniał, że z „panem Kazimierzem” nigdy się na stałe nie rozstańcie, zaś „pan Kazimierz” zapewniał, że na każde zawołanie stanie do apelu. I stanął w grudniu 1929, gdy trzeba było wywieść Sejm w pole po dymisji p. Świtalskiego wielkim hasłem o zmianie konstytucji, której — wiemy to z listu Daszyńskiego — decydujący czynnik wcale nie chciał.

W świetle tego pominięcia można zrozumieć, że p. Bartel po ostentacyjnym wyrzuceniu się mandatu zrobił jeszcze bardziej ostentacyjny gest: złożył wizytę panu Kosmowskiemu, co mimo

### CO OBECYWAŁA A CO DAŁA SANACJA.

1. Obiecywała pomyślność i dobrobyt gospodarczy.

Dała okres największej biedy od czasu odzyskania niepodległości. Wszystkie główne działy przemysłu wykazują od r. 1928 przeciętnie około 25% spadku wytwórczości. Siła płatnicza ludności tak zmalała, że w dwu pierwszych miesiącach obecnego roku budżetowego, kwietniu i maju 1930 r., wpłynęło do skarbu o 45 milionów zł. mniej niż w tych samych dwu miesiącach r. 1929, a w samym sierpniu 1930 o 29 milionów zł. mniej niż w sierpniu 1929 r. Wynikiem biedy są zaległości podatkowe, które z 239 milionów w r. 1927 wzrosły do 414 milionów w r. 1929, chociaż podatki są ściągane tak mocno, że w trzech latach od 1927 do 1930 przewidziano kar za zwłokę i kosztów egzekucji na 50 milionów, a ściągnięto 128 milionów. W r. 1928 w Polsce zaprotestowano weksli 5 1/2 miliona, na sumę 1 miliard 260 milionów zł., a same koszty protestów wyniosły 37 milionów 684 tysięcy złotych.

2. Obiecywała rozkwit rolnictwa, jako warsztatu pracy najliczniejszej części ludności kraju. Dała niebywałą nędzę na wsi, która idzie w parze z tem, że cena żyta przeciętna w

kurczowych zaprzeczeń prasy sanacyjnej, przecież jest prawdą p. Bartel zerwał wszystkie nici łączące go z sanacją, gdyż nawet nie przyjął wyboru na rektora politechniki lwowskiej, w dzisiejszych warunkach godność albo sanacyjna, albo żadna”.

### Prowokacja.

„Gazeta Polska”, wspominając o aresztowaniu b. posłów, pyta cynicznie:

„A więc wzburzone rzekomo i wrzocąc od gniewu masy ludowe miały nożność i impuls doś zdawalaby się ostry, do wyrażenia swej opinii, nie czekając wyborów. Jednak spokój panuje w Rzeczypospolitej”.

„Gazecie Polskiej” odpowiada „Robotnik” w te słowa:

Mamy tu jawną prowokację. B. B. pragnąłby niepokojów, by mieć pretekst do odroczenia, czy uchylenia wyborów. A ten „spokój panuje w Rzeczypospolitej”, — czyż nie przypomina ludzako „ordre regne a Varsovie” (spokój panuje w Warszawie) z czasów najazdu rosyjskiego?

### Cygańskie metody.

„Naprzód” trafnie określa metody B. B. jako cygańskie:

„Posługiwano się dotychczas i będzie się posługiwano dalej w tej robocie metodami i wyczynami, jakimi posługiwali się dawniej cyganie na jarmarkach: niktyle im zależało na zachwaleniu własnego towaru ile na poniżeniu konkurencyjnego. sam nie sprzedaje, ale konkurent też wrócił ze swą szkapą do domu. Sanacja czuje a jej komiwojażery potwierdzają to odczucie, że opinja jest przeciw niej; że normalnymi środkami nie podciągnie do siebie wyborców, więc próbuje odebrać ich przeciwnikom. Robi się to, jak u nas, w dwójki sposób: 1) przez aresztowanie przywódców, 2) przez wnoszenie zamętów i rozbieleno do szeregów opozycji”.

### Od protestantyzmu do bezbożnictwa.

W naczelnym organie wojującego bezbożnictwa w Polsce, w „Wolnomyślicielu polskim” artykuł wstępny wyszedł z pod pióra czołowego pisarza protestantyzmu w Polsce, p. Hulki Laskowskiego.

Ten sojusz przedstawiciela protestantyzmu polskiego z organizacjami zdecydowanie ateistycznymi posiada swe źródło w nawiąsności do wszystkiego, co podciągnąć można pod wspólny mianownik katolicyzmu, Rzymu, Watykanu.

Artykuł Hulki Laskowskiego jest naiwną apoteozą protestantyzmu; inwektywy, insynuacje pod adresem Kościoła, które rozszadają treść zasadniczą, utrzymane są na poziomie sowieckich wyświantw bezbożnych.

P. Laskowski jest istotnie wolnomyślicielem. Do świadomości jego nie dotarły jeszcze ani rezultaty badań współczesnych historyków, ani też nie zdolal zobrazować sobie sytuacji w Europie z lat ostatnich, i operuje wciąż jeszcze oklepanymi, wytartymi jak stara moneta, frazesami. Czy można poważnie traktować pisarza, który pozwala sobie na takie inwektywy: „Katolicy zabijają wszelką inicjatywę”. „Wszystkie (sic!) kraje katolickie to nędza i ciemnota”. „Katolicyzm to stagnacja, reformacja — to postęp”.

Dzisiaj już nawet w wiecach nie używa się tego rodzaju argumentów.

Po-wolnomyślności protestanckiego pisarza jest istotnie... klasyczna.

darczego Polski po pożyczce stabilizacyjnej z r. 1927.

Od tego czasu nie dostała Polska żadnej pożyczki zagranicznej większego znaczenia, kurs pożyczki stabilizacyjnej polskiej zagranicą spadł z 92 na 85, a innych pożyczek polskich podobnie.

6. Obiecywała wyborcom, że będzie broniła religji katolickiej w Polsce.

Dnia 22 go czerwca 1928 w Senacie większość Klubu BB, z marszałkiem Senatu p. Szymańskim i prezesem BB p. Romanem na czele, głosowała za zniesieniem okólnika, nakazującego praktyki religijne w szkole, a 4 dnia 7 lutego 1930 wszyscy Ks. Arcybiskupi, zebrani na naradę w Warszawie oświadczyli, że są z niepokojeni o dążności przeciwne religji w wychowaniu szkolnem.

7. Obiecywała naprawę ustroju państwowego.

Dotychczas nic nie zrobiono dla naprawy ustroju, a jedynie zapowiedzi rządowe idą w tym kierunku, że ma być zmniejszony nadzór Sejmu i Senatu nad gospodarką budżetową i działalnością ministrów.

8. Obiecywała poszanowanie prawa, rzekomo przed majem gwałconego.

Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła w swych sprawozdaniach wydanie w roku budżetowym 1927-28 bez upoważnienia ustawowego 589 milionów zł.,

Wielkie	S	K	N	P	W
	K	A	I	O	P
	K	A	N	O	P
	K	A	N	O	P

w 1928-29 r. 220 milionów zł., w 1929-30 r. 72 milionów zł., a przekroczenia z r. 1927-28 spowodowały oskarżenie ministra skarbu przed Trybunałem Stanu, równocześnie zaś liczne słynne napady pozostały bezkarne.

9. Obiecywała lepsze obyczaje wyborcze i sejmowe.

Sąd Najwyższy w orzeczeniach swych, uniważniających poszczególne wybory, stwierdził szereg fałszerstw na rzecz BB, a posłowie BB wywołali w Sejmie najliczniejsze burdy.

10. Obiecywała wzmocnienie zagranicą powagi Państwa Polskiego.

Polska nie została wogóle dopuszczona do narad w sprawie zabezpieczenia pokoju przed Niemcami w zamian za zniesienie okupacji Nadrenji. W układzie z 31.X. 1929 rzekła się Polska prawem likwidacji majątku obywateli niemieckich w Polsce, które dał jej Traktat Wersalski, oraz prawa odzupu 14 tys. osad kolonistów niemieckich, obywateli polskich, do których wogóle nie powinny się wtrącać żadne układy Państwa Niemieckiego z Polską. Wszystko to dzieje się w czasie rządowych pogrózków Niemiec przeciw granicom Państwa Polskiego.

ważala skargi klajpedzkiej. Jednakże rząd litewski obietnicy nie dotrzymał. Wprawdzie zmienił ustawy wyborcze, lecz dosyć późno, bo dopiero wczoraj i zmiana ta na wybory nie wpłynęła.

Rząd litewski natychmiast wysłał depeszę do Genewy, protestując przeciwko temu i dowodząc, że wszystko wykonano, co było umówione.

### Liga Narodów umywa ręce.

GENEWA. (Pat.) Wymiana poglądów w sprawie Klajpedy, jaka miała miejsce w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy przewodniczącym Rady Zumetta, referentem sprawy Hambro i sekretarzem generalnym została zakończona. Jak słycać, sekretarz generalny i przewodniczący rady nie podzielają poglądów referenta sprawy co do możliwości interwencji u rządu litewskiego z racji niewykonania zobowiązań, powziętych przez litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa wobec niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa.

Zdaniem ich podob a interwencja mogłaby mieć miejsce tylko wówczas, gdyby rząd niemiecki formalnie odwołał się w tej sprawie do przewodniczącego Rady. Wydaje się jednak, że i w tym wypadku Rada nie miałaby podstawy domagać się od rządu litewskiego wypełnienia przyrzeczenia, danego przez min. Zauniusa min. Curtiusowi, układ bowiem był dokonany między nimi poza Radą przy pośrednictwie jednego z jej członków — Hambo. Teksty powziętych zobowiązań nie zostały oficjalnie Radzie przedstawione i nie mogą mieć przeto mocy uchwały Rady.

### „Z północy wieją mroźne wiatry

o słonko już nie grzeje”, — oto jak określa piosenka początek jesieni i zimy, pół roku szczególnie dla zdrowia niebezpiecznych. Zmiany ciepłoty od gorąca do chłodu następują przeważnie tak nagle i niespodziewanie, że często okazuje się poprostu niemożliwym ubrać się odpowiednio do pogody. Zimny ulewny deszcz może zaskoczyć nas nagle gdy jesteśmy w lekkim ubraniu i jakże łatwo się wówczas przeziębiamy! Kto w tych warunkach nie zajął natychmiast oryginalnej tabletki Aspirin, którą można nabyć w każdej aptece, i nie przeberze się w ciepłe okrycie — naraża się na chorobę jeszcze poważniejszą. Z tego względu już przy pierwszych oznakach zaziębienia, jak również przy bólach głowy i zębów, należy zawsze pamiętać o niezawodnych, wyprobowanych i oryginalnych tabletkach Aspirin (z napisem Bayer na każdym opakowaniu i na każdej tablecie).

Wiek ludzki, a praca umysłowa. W dobie redukcji, szczególnie silnie występuje tendencja do odmładzania organizmu społecznego, przez usuwanie od pracy ludzi starszych, a zastępowanie ich młodymi. Lat 60 zostało zaznaczone jako granica, poza którą spycha się pracownika do rzędu nieużytku.

Czy ta metoda jest słuszna, na to daje ciekawą odpowiedź Antoni Morland, w jednym z poczytnych czasopism londyńskich. Autor artykułu wykazuje na całym szeregu przykładów, że kreślenie twórczości ludzkiej nie da się ująć w żadne ramy lat zgóry określonych, że twórczość starców w podziw wprowadzała świat cały dziełami ich i czynami.

Oto więc Grote, mąż stanu i historyk angielski, rozpoczął wielkie dzieło swe o Arystotelesie dopiero w 71 r. życia. Samuel Johnson w tychże latach opublikował największe z dzieł swoich: „Zycie poety”. Litre ukończył wówczas największy ze wszystkich słowników świata. Galileusz, mając lat 73, dokonał ostatniego swego odkrycia teleskopowego, a mianowicie: „dziennej i miesięcznej libracji (ruchu wahadlowego księżyca”. Kant w 74 roku życia napisał swą „Antropologję i metafizykę etyki”.

Thiers w latach tych został prezydentem republiki francuskiej. Holmes w 74 roku życia ogłosił swoje najlepsze dzieło p. t. „Pa-ges from and Old Volume of Life”. Longfellow w 75 roku życia napisał wspaniałą sztukę p. t. „Bells of San Blas”. W tychże latach D'Israeli ogłosił trzytomowe dzieło p. t. „Amenities of literature”. Wiktor Hugo w 75 roku życia napisał swoją „Historję zbrodni”, w 77 r. „Papieża”, a w 79 „Cztery wiatry ducha”. Henryk Davis w 81 roku życia mianowany został wiceprezydentem Stanów Zjedn. Palmerston w tychże latach został prezesem ministrów angielskich. Newton w 81 roku życia pracował, jak za najlepszych młodych lat swoich. Sokrates rozpoczął naukę muzyki w 80 roku. Gladstone w roku 83 wybrany został poraż czwartym prezesem ministrów. Ranke rozpoczął w 80 roku 12 tomową „Historję świata” i prowadził ją do 91 roku. Filozof angielski Hobbes w 87 roku życia przetłumaczył „Odyseę”, w rok później „Iljadę”.

### Z Litwy.

Huragan nad Klajpedą. KLAJPEDA (Pat.) Nocy ostatniej w okolicach Klajpedy szalała gwałtowna burza. Wszystkie linie telegraficzne i telefoniczne zostały uszkodzone. Wiele łodzi rybackich dotychczas nie powróciło do portu.

### Areszt pleczkajtisowców.

KOWNO. (Pat.) Policja kryminalna aresztowała trzech pleczkajtisowców, mieszkańców gminy Orniszkowskiej, powiatu trockiego. U aresztowanych znaleziono rewolwery, bomby i druki przeciwpaństwowe.

### Depesza Curtiusa.

KOWNO. (Pat.) W dniu 10 b. m. rząd otrzymał depeszę na imię dr. Zauniusa od sekretarza Ligi Narodów Drummonda następującej treści: Mam zaszczyt przesłać Waszej Ekskscelencji depeszę min. Curtiusa, która nadeszła podczas Pańskiej nieobecności. Depesza Curtiusa brzmi: Wobec obietnicy Litwy w sprawie zmian w postępowaniu rządu litewskiego w związku z Klajpedą, Niemcy zgodzili się, aby Liga Narodów nie roz-

DZIŚ w RADJO GODZ 20.30 TRIO Rapackich.

### ODEZWA

do Ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Koleżanki i Koleżdy! Odwieczna zachłanność niemiecka i nienawiść do żywołu polskiego przejawia się ostatnio w wystąpieniu ministra Rzeszy Niemieckiej, Trewirana, który, snując projekty rewizji granic, godzące w instytucję pokoju, okupionego ceną krwi i życia milionów, wypowiedział się kategorycznie za oderwaniem od Polski t. zw. „Korytarza Pomorskiego”, stanowiącego ziemie rdzennej polskiej i dostęp Polski do morza.

Wystąpienie to odbiło się głośnie echem w całej Europie, budząc wszędzie obawę przed niebezpieczeństwem rewizjonistycznej polityki niemieckiej.

Naród polski, czując niebezpieczeństwo, grożące ze strony odwiecznego wroga, a pragnąc szczerze pokoju, zajął jasne i zdecydowane stanowisko wobec prowokacji niemieckiej, manifestując swe oburzenie i przywiązanie do ziemi ojczystej. Zdrowa część społeczeństwa spontanicznie zainicjowała „Odpowiedź Trewiranusowi” w postaci łodzi podwodnej, chcąc zabezpieczyć się przed wojną.

W ogólnym proteście nie brako i młodzieży akademickiej, lecz młodzież ta, rozproszona w czasie wakacji, nie mogła solidarnie zamaniestrować swych uczuć. Polska Młodzież Akademicka, ta przyszłość i ostoja Narodu, musi wypowiedzieć się w sprawie tak żywotnej, musi zadokumentować przywiązanie do Macierzy i gotowość do jej obrony.

Polska Młodzież Akademicka, która zawsze odznacza się szczególną wrażliwością na sprawy, tyjące potęgę Rzeczypospolitej i jej bezpieczeństwo i tym razem gremialnie przybędzie na Protestacyjny Wjecz Ogólny Akademicki, który z inicjatywy Wileńskiego Komitetu Akademickiego odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go października o godz. 11 rano w Sali Śniadeczych U. S. B. — aby potępic wrogie zakusy i oświadczyć gotowość do obrony swej ziemi.

Na Wiecu tym nie może brnąć nikogo, kto czuje się Polakiem lub Polką.

Niech z dalekiego Wilna doleci aż do murów Berlina gromki okrzyk Polskiej Młodzieży Akademickiej:

NIE DAMY ZIEMI, SKĄD NASZ RODZI!

Za Wileński Komitet Akademicki Stanisław Ocsocki Prezes.

### Wytuczne pomocy dla handlu.

W przedostatnim numerze (39-tym) „Tygodnika Handlowego” dyr. Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, p. Józef Jakubowski wysunął w czolowym artykule cztery naczelne zasady polityki prohandlowej, której wcielenia w życie domaga się autor imieniem kupiectwa polskiego. Warto streścić postulaty dyr. Jakubowskiego.

„Liberalne i przychylne ustosunkowanie państwowej polityki gospodarczej wobec kupieckiego aparatu handlowego” — oto postulat pierwszy. Ingerencja państwa w dziedzinie procesu wymiany stosowana u nas była i jest — poza względami skarbowymi — przedewszystkiem dla względów socjalnych: dla ochrony interesów konsumenta przed wyzyskiem kupca. Otóż celowość tej przesłanki w obecnym i na dłuższy okres czasu przewidywanym warunkach pogoni za nabywcą i przeladowania rynków towarami — jest zupełnie nieistotna. Zdrowa będzie ta polityka gospodarcza, która umożliwi kupiectwu najpełniejszy rozwój, bo tylko wówczas, gdy w całkowitej swobodzie odbywa się gra konkurencyjna, interes konsumenta jest w zupełności zabezpieczony.

Drugi postulat brzmi: „Pełne stosowanie wobec kupiectwa tezy: równe prawa — równe obowiązki”. Relacja tej tezy musi być naturalną i logiczną konsekwencją uznawania całości handlu jako funkcji gospodarczej, samodzielnej, niezależnej i równorzędnej wobec innych działów życia gospodarczego. Jak dotychczas, prosta i słusna ta teza w najistotniejszych dziedzinach nie obowiązuje. Weźmy za przykład — rozkład ciężarów podatkowych: według ostatnio ogłoszonej statystyki wymiarów podatkowych z r. 1928 han-eł zapłacił ogółem 33,6 proc. wszystkich państwowych podatków bezpośrednich (przemysł — 29,7 proc., rolnictwo — 11,9 proc., rzemiosła 4,2 proc.). Naodwrót mają się rzeczy z udziałem handlu w państwowej pomocy kredytowej: państwo, ten największy dysponent kredytu krajowego, odsunęło handel od bezpośredniego korzystania z pomocy kredytowej, gdy równocześnie zarówno przemysł, jak i rolnictwo, spółdzielczość i rzemiosła z kredytów państwowych korzystały.

Trzeci postulat brzmi: „Należyta ochrona prawna stosunków handlowych stabilizacja warunków pracy kupca”. Tyle już na ten temat napisaliśmy, szczególnie w ostatnich czasach, że tylko przypomniemy o wielokrotnie podnoszonych potrzebach walki z wszelkimi formami handlu maskowanego i potajemnego, z nieuczciwymi d-użnikami i takimiż konkurentami etc.

Wreszcie — czwarty postulat: „Planowa obrona krajowego handlu przed konkurencją zagranicznego aparatu wymiany”. Niestety zagadnienie to nie było nigdy

przedmiotem programowej troski ze strony państwowej polityki gospodarczej. Tymczasem Niemcy, będący dla nas najpoważniejszym niebezpieczeństwem nietylko na polu przemysłu, lecz i handlu, dają doskonały przykład ochrony własnego handlu, przy pomocy odpowiedniej polityki podatkowej, kredytowej, traktatowej, osiedleńczej itp.

Widzimy w powyższych postulatach całkowitą zgodność życzeń kupiectwa z przesłankami programu gospodarczego naszego obozu.

## Kronika Przedwyborcza.

**Centrolew w okręgu Święciańskim.** (Zatarg pomiędzy P. P. S. i Wyzwoleniem przy układaniu listy wyborczej Centrolewu w okręgu Święciańskim został zlikwidowany.

Pierwsze dwa miejsca na liście otrzymało Stronnictwo Chłopskie, trzecie miejsce P. P. S. i czwarte Wyzwolenie.

**Białoruska sanacja odosobniona.** Wobec tego, iż żadne ugrupowanie białoruskie nie chce połączyć się z białoruską sanacją, przewodcy sanacji muszą wystąpić z samodzielną listą wyborczą.

Akcja wyborczą białoruskiej sanacji kieruje były Hromadowiec p. Okinicz, skazany przez sądy na 8 lat ciężkiego więzienia i przedterminowo zwolniony we wrześniu r. b.

Białoruska sanacja postanowiła nie wystawiać kandydatury b. posła Jana Stankiewicza, lecz posługiwać się nowymi osobami. Na pierwsze miejsce ma być wystawiony nauczyciel gimnazjum białoruskiego w Wilnie p. Iljasze-

wicz, na drugie radny m. Wilna Kuźma Kruk (były Hromadowiec) i na trzecie redaktor gazety „Napiered” Sieniawski.

**Rozbicie się społeczeństwa rosyjskiego.** Wśród społeczeństwa rosyjskiego w Wilnie całkowity rozłam. Rada Naczelna Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego uchwaliła nie brać udziału w wyborach i poleciła żeby społeczeństwo rosyjskie wstrzymało się od głosowania. Rosjanie w Wilnie nie chcą wykonywać powyższej uchwały Rady Naczelnej Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego i przystępują do układania listy wyborczej w okręgach Święciańskim i Lidzkim.

Staroobrzędowcy zaproszeni zostali do B. B. Przewodca staroobrzędowców p. Pimono w figuruje na liście państwowej do Senatu, gdzie zajmuje siedemnaste miejsce.

Część staroobrzędowców w pow. Święciańskim popiera Centrolew.

Wysokowartościowa praca - możliwa jest tylko przy dobrem oświetleniu warsztatu.

Precyzyjną pracę rąk i maszyn ułatwia niezmiernie — dobre i obfite oświetlenie elektryczne. Każdy kąt naszego warsztatu pracy potrzebuje dobrze przystosowanego światła. Dzięki dobremu oświetleniu zwiększa się wydajność pracy.

Wskazówek, dotyczących racjonalnego użycia światła, możnę zasięgnąć w każdym przedsiębiorstwie elektrotechnicznym czy elektrowni.

**OSRAMÓWKI** *ven n atrz matowane* **DAJĄ LEPSZE ŚWIATŁO**

wincji, zechcą nadsyłać sami w sposób dla nich dogodny pod adresem Marceliego Testewicza prezesa Związku urzędników P. i T. w Wilnie, zamieszkałego przy ulicy Krzywe-Koło 25 m. 2. Kole-dzy zaś, którzy mieszkają w Wilnie, zechcą wpłacać składki w lokalu Związku przy ulicy Zawalnej 22 m. 10 w dni święteczne i niedziele od godziny 10-ej do 1-ej, dla którego-to celu ustanowiony został dyżur członków zarządu, a następnie na dowód opłacenia składki będą wydawane pokwitowania zaopatrzone w okrągłą pieczęć Związku urzędników P. i T. w Wilnie.

Marceli Testewicz. Prezes Związku urzędników P. i T.

**Sprawy szkolne.**

— **Walne zebranie T-wa Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej** w Wilnie odbędzie się dn. 12 b. m. w gmachu Szkoły Technicznej na Antokolu przy ulicy Holendernia o godz. 12,30.

**Z życia stowarzyszeń.**

— **Z życia „Sokoła”.** W niedzielę dn. 12 b. m. o godz. 6 zostanie dokonana inspekcja Gniazda wileńskiego przez Prezesa Dzielnicy. Członkowie posiadający mundury mają przybyć w mundurach sokolich.

Po inspekcji o godz. 7 odbędzie się obchód „Kościuszkowski” z odczytem i działem koncertowym dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Wstęp na obchód bezpłatny.

— **Zarząd Ogniska Kolejowego** komunikuje: w dniu 12 b. m. o godz. 7 odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu 1930 — 1931 Ogniska (ul. Kolejowa Nr. 19). Wstęp przy okazaniu legitymacji członkowskiej. Goście muszą posiadać imienne zaproszenia.

— **Ogólne zebranie Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych** odbędzie się dnia 12 b. m. o godzinie 1 1/2, przy ul. Zawalnej Nr. 1. Na porządku dziennym sprawozdania i wybór nowego Zarządu.

**Sprawy litewskie.**

— **Pisarz litewski Widunas w Wilnie.** W końcu b. m. przybywa do Wilna znany filozof-mystyk i pisarz litewski Widunas, z Kłajpedy.

Widunas zabawi w Wilnie czas dłuższy i wygłosi kilka odczytów na walnym Zgromadzeniu Litewskiego T-wa Naukowego, które odbędzie się w pierwszych dniach listopada r. b. P. Widunas jest znany z ostrego wystąpienia przeciwko mniejszościowej polityce Niemiec na kongresie mniejszości narodowych w Genewie. g.

— **Pomnik W. Ks. Witolda w kościele św. Mikołaja.** Dnia 27 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie i odsłonięcia pomnika W. Ks. Witolda ustawionego w kościele św. Mikołaja odanego do użyciu litwinom. d.

**Z życia rosyjskiego.**

— **10-lecie gminy staroobrzędowców.** W dniu 14 b. m. gmina staroobrzędowców w Wilnie obchodzić będzie setną rocznicę swego istnienia. Dnia następnego, 15 b. m., odbędzie się w Wilnie drugi ogólnopolski sobór staroobrzędowców.

Wśród staroobrzędowców powstała opinia, która stara się obalić obecną Radę Naczelną.

**Kronika policyjna.**

— **Zamach samobójczy.** W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ul. Wiwulskiego 12, popełnił samobójstwo przez postąpienie się w skroń z rewolwru 70 letni M. Czelowski, obywatel ziemski.

Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy po sprzedaży majątku, koło Smorgoni i nabytciu domu w Wilnie.

— **Kradzież futra.** W dniu 9 b. m. pewna mieszkanka Kraśnego nad Uszą zameldowała, iż w czasie swego pobytu w Wilnie została na przechowanie w piwni Sierki, Zawalna 19, demskie futro wartości 400 złotych. Dochodzeniem ustalono, że kradzieży dokonała znana złodziejka Downar Stefania, Kalwaryjska 107, która po dokonaniu kradzieży zbiegła.

— **Kradzież w garażu.** W dniu 9 b. m. Rozenszwa Izak, Biskupa 12 zameldował o kradzieży z garażu przy ul. Biskupiej Nr. 6, różnych części samochodowych wartości 300 złotych. Kradzieży dokonał Tankielun Antoni, Polocka 50 i Lells Józef, Gaona 7, których zatrzymano.

**Zabawy.**

— **Dzisiaj sobótka taneczna** odbędzie się w Kole Pol. Mac. Szk. Im. T. Kościuszki przy ul. Turgielskiej 12. Wstęp na zabawę tylko dla posiadają-

cych karty wstępu, oraz wyprzedzonych przez nich gości. Stroje dowolne, karty wstępu można otrzymać na miejscu u czł. Kola. Początek o godz. 9 wiecz. Cena biletu 1 zł.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dział poraż 17-ty Szerriffa „Kres wędrowki”.

— **„Młody las”.** Celem upamiętnienia 25-cio lecia walki o szkieł polską, Dyrekcja Teatrów wystawia interesującą sztukę J. A. Hertza „Młody las”, która daje wierny obraz szkoły rosyjskiej w b. Kongresówce.

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Dział w dalszym ciągu wytworna komedia angielska Erwina „Pierwsza pani Frazerowa”.

— **Jutrzejsze przedstawienia popołudniowe.** W Teatrze na Pohulance, po cenach zwykłych „Kres wędrowki” Szerriffa (bilety niskowe ważne), w Teatrze „Lutnia” po cenach znizonych „Pan Jowialski” A. Fredry.

Początek o godz. 3-ciej min. 30 po pol.

— **Przedstawienie popularne,** w poniedziałek o godz. 8-mej w. po cenach najniższych od 30 gr.

W Teatrze na Pohulance J. Blizńskiego „Rozbiki”, w Teatrze „Lutnia” komedia J. Rączkowskiego „Nad polskim morzem”.

— **„Polska pieśń ludowa”.** Program jutrzejszego poranku wokalnego w sali teatralnej „Lutnia” składają się będzie wyłącznie z polskich pieśni ludowych w opracowaniu Noskowskiego, Kazury, Czerniawskiego, Dzielwulskiego i innych. Udział w poranku biorą: Chór mieszany T-wa „Lutnia” pod dyrekcją J. Leśniewskiego, oraz znana śpiewaczka Z. Plejewska - Monklewiczowa. Przy fortepianie J. Kropiwicki. Słowo wstępne wygłosi prof. M. Józefowicz.

Początek o godz. 1 i pół.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Program:

**Sobota, dnia 11 października 1930 r.**

11,58. Sygnal czasu.  
12,05. Transmisja z Uniwersytetu, z auli kolumnowej Stefana Batorego, Inauguracja roku akademickiego.  
13,00. Komunikat meteorologiczny.  
15,50. „Kapitalizacja w Polsce” — odczyt.

16,15. Muzyka z płyt.  
17,15. Odczyt.  
17,45. Audycja dla dzieci.  
19,10. Muzyka z płyt.  
9,25. Kom. Wil. Tow. Org. i Kol. Roln.

20,15. „W świetle rampy”.  
20,30. Transm. z Warsz. Koncert i muzyka taneczna.

### ROZMAITOŚCI.

Co sprowadza sny?

Wybitny uczony norweski, Mouriel Vold, ogłosił drukiem niezwykle interesującą pracę, która wyjaśnia w sposób niezwykle popularny, na czym polega istota snu i dlaczego śnią się nam różne widzenia.

Już badacze dawniejszych czasów zwrócili uwagę na związek, zachodzący między treścią marzeń sennych i pozycją, w jakiej znajduje się ciało śpiącego. Wiedząno już także, że każda zmiana położenia wywołuje natychmiast zmianę obrazów sennych.

Vold rozpoczął swe doświadczenia od wywołania drobnych podrażnień dolnych kończyn człowieka i od wyjaśnienia, jaki wpływ wywierają one na zmianę snów. W tym celu poprosił 23 swych studentów, by przed ułożeniem się do snu obwiązywali sobie nogę w kostkę. Bandaż powodował drobne podrażnienia skóry i mięśni, co skłaniało śpiącego do częstej zmiany położenia nogi.

Jak później okazało się, na podstawie raportów studentów, w snach z obandażowaną nogą mnóstwo było obrazków, w których wielką rolę odgrywało stanie, chodzenie i bieganie, i to nietylko osoby śpiącej, ale i innych osób, występujących w marzeniu sennym. Vold wnioskuje na podstawie tego, że istotne sny są zależne od naszego położenia w łóżku. Zdaniem jego, — człowiek, który śpi na znak, ma bardzo przykre sny. Gdy śpi na lewym boku, przyciem ugniata się serce, śnią mu się zawsze katastrofy. Natomiast gdy śpi na prawym boku, nie śni mu się nic złego.

Vold dokonał doświadczeń również z innemi częściami ciała, z których najciekawsze były doświadczenia z rękami, na które nałożono dość ciasne rękawiczki. Takim osobom cała noc śniło się, że wykonują jakieś czynności, przeważnie niemilego charakteru, rękami. Również pobudki, działające z zewnątrz, mogą spowodować także bardzo silne efekty. Vold stwierdził mianowicie, że puknięcie w szybę podczas głębokiego snu wywołało sen o salwach karabinowych i strzelaniu, podczas gdy kropelka wody, spuszczone na czoło śpiącego, wywołała sen o deszczu.

Badania metodą prof. Volda prowadzone są obecnie na uniwersytetach niemieckich.

### „Numerus clausus” dla żydów w Ameryce.

Jak donosi prasa żydowska Nowego Jorku, silne wrażenie w opinii tamtejszych kół żydowskich wywołał fakt, że szkoła dla pielegniarek przy „Western Reserve University” w Cleveland stosuje normę procentową dla słuchaczek żydowskich. Zarząd szkoły nadesłał list matce jednej z ubiegających się o przyjęcie do szkoły kandydatek, iż córka nie może być przyjęta, gdyż „zgodnie z przepisami należy przestrzegać odpowiedniej sumy procentowej dla słuchaczek-żydówek. Ponieważ suma ta jest w chwili obecnej zupełnie wyczerpana, nowe kandydatki żydowskie nie mogą być przyjęte”. W związku z tem członek żydowski rady szkolnej Alfred Benesh domagała się, aby zostały cofnięte subwencje miasta dla uniwersytetu. Senat uniwersytecki ze swej strony odmówił udzielenia wyjaśnień w tej sprawie, oświadczając, że nikt nie może mieszać się do wewnętrznej administracji uczelni.

Zatem i potężna Ameryka broni się w podobny sposób przed zalewem żydowskim, chociaż stosunkowo jest jej daleko „jeszcze do tej liczby żydów, jaką my mamy w Polsce.

**Hallo! tu generał Kutiepow.**

Takie hasło od jakiegoś czasu co wieczór elektryzuje sowiecką Rosję od jej europejskich granic aż do Władywostoku. Głos, o którym nikt nie wie do kogo należy, wyjaśnia ludności ZSSR. co się dzieje w Europie i jakie nastroje panują wśród emigrantów rosyjskich.

Sila tej tajemniczej radiostacji jest tak wielka, iż słychać ją równie dobrze na Dalekim Wschodzie, jak w Saratowie lub Samarze. Głos „generała Kutiepowa” zawiąza nad sowiecką Rosją co wtorku, czwartku i niedzieli w godzinach wieczornych: jakiś mówca opowiada słuchaczom o ostatnich wydarzeniach z dziedziny polityki światowej, a ponieważ otwiera oczy swego audytorjum na sprawy, które dzięki cenzurze docho-dziły do świadomości obywateli Z. S. S. R. w postaci mocno skążonej — przyprawia przywódców polityki sowieckiej o silne niezadowolenie. Po każdej dawce ni-falszowanych wiadomości z Europy następuje rosyjska piosenka lub taniec ludowy.

Ponieważ stacja im generała Kutiepowa jest stacją krótkofalową, a wszystkie rosyjskie rozgłośnie są nastawione na krótkie fale, odbiór antysowieckich emisji tej tajnej placówki Białej Rosji jest tak dobry, iż nie pozostawia nic do życzenia. Po krótkiej konsternacji urzędów radiostacji ZSSR, przedsięwzięły systematyczną, lecz — jak dotychczas — bezowocną kampanję przeciwko nieuchwytnemu wrogowi, którego, nadomiar złego, słucha z zapamiętaniem cała Rosja.

**Jak bolszewicy budują koleje.**

Urzędowy organ sowiecki „Izwiestja” podaje ciekawe szczegóły o braskach zauważonych w budowie nowych kolei żelaznych. Okazuje się, że na budującą się linię Dżulfa — Baku, nowowbudowane domy mieszkalne już ulegają zniszczeniu. Również i mosty żelazo-betonowe, ukończone niedawno, muszą być rozwalone i pobudowane na nowo.

**Góra Mojżesza na sprzedaż**

Korespondent londyńskiego „Daily Expressu” donosi z Jerolimy, że góra Nebo, z której Mojżesz oglądał Ziemię Obiecana i na której zakończył życie, jest na sprzedaż. Szeklowie plemion arabskich w Transjordanji, będący właścicielami tej góry, zaproponowali ojcom Franciszkanom nabycie jej szczytu, żądając za niego 1.500 funtów sztelingów.

Ofertę tę jednak zakon odrzucił ku wielkiemu zdziwieniu szekłów, którzy sądzili, że ojcowie Franciszkanie, za wszelką cenę chcą nabyć górę Nebo, aby przeprowadzić na niej poszukiwania archeologiczne i wnieść tam świątynię. Obecnie więc szeklowie poszukują innych nabywców na górę Mojżesza.

**OD ADMINISTRACJI**

czas odnowić prenumeratę na miesiąc PAŹDZIERNIK

## Z pogranicza.

## Porwanie emigranta litewskiego z terenu polskiego.

W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa publicznego zostały zaalarmowane wiadomością o tajemniczym zaginięciu znanego działacza politycznego, emigranta litewskiego Andrzeja Komarowskiego zam. w Oranach. Według uzyskanych informacji przed kilku dniami do mieszkania Komarowskiego zgłosiła się pewna dama, która podając się za krewną Komarowskiego oświadczyła, iż zbiegła z więzienia kowieńskiego i prosi go o chwilowe zezwolenie zamieszkania w jego domu.

Komarowski przyjął rzekomą kuzynkę do swego domu, z którą wyczerpał gawędził o Litwie, ziomkach uwiezionych itd.

Onegdaj Komarowski wyszedł z kuzynką do lasu na grzyby. Sprytna „kuzynka”, jak się okazało funkcjonariuszka wywiadu

litewskiego, wciągnęła Komarowskiego w zasadzkę. W chwili znalezienia się w lesie niedaleko granicy litewskiej został Komarowski porwany przez trzech cywilnych osobników i uprowadzony do Litwy.

Komarowskiego po uprowadzeniu na teren litewski wsadzono do auta i wywieziono w kierunku Szawel. Potworny Komarowski, brał w latach 1922—23 r. czynny udział w życiu politycznym litewskim. piastował urząd posła w Sejmie litewskim i był w ciągu roku zaufanym pracownikiem litewskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Funkcjonariuszka wywiadu litewskiego w przeddzień porwania zrewidowała wszystkie dokumenty i papiery znajdujące się w domu Komarowskiego i zabrała najważniejsze z nich z sobą, d

## Żałogi balonów „Poznań” i „Lwów” wróca do Polski.

Na skutek porozumienia władz polskich z sowieckimi, żałoga balonu „Poznań”, która obecnie znajduje się w Mińsku zostanie wydana władzom polskim granicznym w dniu 12 b. m. na stacji Niegoroleje.

Równocześnie prowadzone pertraktacje w sprawie żałogi „Lwów” znajdującej się w szpitalu kowieńskim przyniosły pomyślny wynik, gdyż lotnicy polscy po wyzdrowieniu zostaną wydani władzom polskim.

Władze litewskie początkowo nie chciały wydać oficerów polskich, lecz gdy im przypomniano

podobny wypadek, jaki zdarzył się z lotnikami litewskimi 1927 roku w Polsce zgodzili się wydać polskich oficerów. (g)

## Ujawnienie przemytu.

Organa KOP w mieszkaniu karczmarza Dawidowicza zamieszkałego w pobliżu osady Wiżajny ujawniły skład towarów przemysłowych wartości około 50.000 zł. (g)

## Ucieczka strażnika litewskiego do Polski.

W rejonie Kalet onegdaj zbiegł do Polski strażnik litewski J. Widiakajis, który jako powód swej ucieczki podał represje władz litewskich wobec wykrycia w jego oddziale organizacji antyrządowej. (g)

## Z kraju.

## Zatrzymanie oszusta.

W Lyntupach pow. Święciańskiego władze śledcze zatrzymały niejakiego Dzienajewicza vel Oplowicza Wacława, który na terenie gminy lyntupskiej wyłudził od szeregu włościan i handlarzy drobne pożyczki. Oszust ten wykonywał od włościan wycofane z obiegu 5 zł. placąc za nie po 3 i 4 zł. (d)

## Wpływ literatury brukowej.

Przed sądem angielskim w Watford, miejscowości podmiejskiej, koło Londynu, stał jako oskarżony miejscowy fabrykant p. Josiah Baldwin, człowiek 54 letni, żonaty i mający dorosłą córkę.

Sprawa była bardzo drażliwa i szczególnie w społeczeństwie angielskim kompromitująca. Oto p. Baldwin oskarżyła

jego 17-letnią służącą, że przed niedawnym czasem, wieczorem, kiedy żona jego i córka pojechały do Londynu do teatru, objał ją za szyję i skradł calusa.

Wedle dalszego opowiadania panny Smith, to jest owej młodej służącej, pan Baldwin miał powiedzieć do niej:

— Pocatuj mnie także — ale ona odmówiła i gdy p. Baldwin obiecał jej kupić śliczną torebkę ręczną, odpowiedziała, że nie chce żadnych upominków.

Przeraził i spocony ze strachu p. Baldwin zaręczał przed sądem, że „niema atomu prawdy” w tem całym opowiadaniu, że on prosto powrócił do domu późno z fabryki, zjadł kolację, którą mu podała służąca, potem zasnął w fotelu, czekając na żonę i córkę.

Służąca jednak obstawała przy swoim i ponieważ żadnych świadków w procesie tym nie było, sprawa dla p. Baldwiną stała fatalnie.

Nagle powstał adwokat oskarżonego i wydobywając z teki numer popularnego mieszczańskiego powieściowego, oświadczył:

— Wysocki sąd pozwoli, że przeczytam z tego oto egzemplarza jeden ustęp, który może rozjaśni całą sprawę.

I zaczął czytać.

Był to fragment powieści, w której była opisana słowo w słowo taka sama scena i temi samymi wyrazami, jak w skardze panny Smith.

Stało się więc jasnym, że służąca po przeczytaniu powieści, chciała być sama bohaterką fikcyjnego zdarzenia i zredagowała zmyśloną skargę.

Sprawy pogorszyła przed sądem sama panna Smith. Zaprzeczyła bowiem, jakoby książka do niej należała i oświadczyła, że takich rzeczy nie czyta. Ale adwokat zabrał głos ponownie, oświadczając:

— Tę książeczkę znalezione w kuchennej szafie panią i to otwartą właśnie na przeczytanym przeze mnie ustępie!...

Jak można przewidzieć, rozprawa skończyła się szybko i to uniewinnieniem pana Baldwiną.

## „Idealizm” Berlina w oświetleniu Norweskiem.

Norweskie pismo robotnicze „Arbeiderbladet” w artykule wstępnym p. t. „Spóźniony idealizm” zajmuje się gruntownie problemem rewizjonistycznym, oraz wy-

suwaną przez przedstawicieli niektórych państw kwestią mniejszościową, stanowiącą ich zdaniem jedną z najważniejszych spraw na forum Ligi Narodów, od których definitywnego uregulowania zależy ma spokój Europy.

Polemizując z żadaniami Niemiec, dotyczącymi t. zw. „korytarza” polskiego, stwierdza norweski „Arbeiderbladet”, że „żądania niemieckie łączności z Prusami Wschodnimi przeciwstawia się bezsprzecznie ważniejsze żądanie o dostęp do morza państwa 30-milionowego o wielkich możliwościach ekonomicznych”.

Przechodząc do pretensyj wojennych niektórych państw, w sprawach ściśle mniejszościowych, przypomina autor, jak to swego czasu Niemcy uciskali miliony obcych Polaków, Duńczyków, Francuzów. Jak te mniejszości były brutalnie i twardo traktowane, jak nie posiadały żadnych praw. Jak Austria panowała nad milionami Włochów, Słowaków, Serbów i innych narodów. „I niechby kto—pisze „Arbeiderbladet”—ośmielił się zwrócić wówczas do Berlina i Wiednia w tych sprawach! Kwestie mniejszościowe były wewnętrznym zagadnieniem tych państw i suwerenne ich rządy mogły robić, co im się podobało.”

„W świetle tych faktów i wobec ustawicznych skarg, wnoszonych obecnie przez te państwa przed forum Ligi Narodów, powinno im się może doradzić spuszczenie z tonu. Powinny one bowiem wiedzieć—kończy autor—że obecny stan granic Europy jest znacznie sprawiedliwszy od przedwojennego. I powinny pamiętać, że gdyby wówczas traktowały sprawy mniejszościowe w ten sposób jak obecnie, to może nigdy nie doszły do wojny światowej.

Ich idealizm jest w każdym razie spóźniony!”

## Sport.

## Mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce.

Jutro, w niedzielę, o godzinie 11-ej, na boisku Ośrodka W. F. odbędzie się mecz piłki koszykowej o mistrzostwo Polski pomiędzy „Polonią” Warszawa, a „Ogniskiem” Wilno.

O ile w niedzielę będzie padał deszcz, to mecz odbędzie się w sali Ośrodka W. F., Ludwisarska 4, o godzinie 11.30.

— Ależ nie sposób spać na gołych deskach... — Towarzyszu! przyjacielu! — Kirdiaga wziął Fiedię pod ramię i zaprowadził do okna — widzisz oto podwórze, na którym spokojnie pasie się, wśzalaki żywy inwentarz, a dalej, spojrz, stoi stóg słomy żytniej. Stóg ten jest własnością ojca djakona; jest to osoba duchowna, czcigodna, która nie odmówi nam czterech garści tej oto słomy, jeżeli grzecznie poprosimy.

O wilku mowa!.. zaczekajcie... Jakoż na podwórzu ukazała się istotnie otyła postać duchowna, w ciepłej sutannie i olbrzymim, futrzanym kaptoku bojarskim.

Kirdiaga wybiegł na podwórze, podszedł do popa, co mu przedkładał... przyznać trzeba, że Kirdiaga był człowiekiem sprytnym i zaradnym — jakoż pop, wysłuchawszy go, skinął zezwalając głową, po upływie zaś kilku minut stróż cerkiewny przyniósł nam furę całą słomy.

— A teraz urządzajcie się — rzekł triumfalnie Kirdiaga.

Jakoż przy jego pomocy urządziliśmy jakieś tako nasze legowiska, przykryli je prześcierałami... — Ja zaś mam prawdziwe łóżko—oświadczył z dumą Kirdiaga — nieobszary djak 25 lat na nim sypiał, baba ceni je, jak relikwie świętą i tylko mnie, jako znajmemu, zdecydowała się odstąpić.

— Ale szafy tu niema, ani komody gdzieby można było schować bieliznę i ubranie.

## Zawody kolarskie.

W niedzielę o godzinie 14-ej na boisku 6 p. p. leg. (Antokol) odbędą się zawody kolarskie na lekkoatletycznej bieżni.

W zawodach biorą udział wszyscy najlepsi kolarze Wilna z Maciejkiewiczem, Kalinowskim, Chochłowiczem i Sarbejem na czele. Program obejmuje osiem biegów.

## Mistrzostwo lekkoatletyczne Wil. Chorągwi Z. H. P.

Na boisku Ośrodka W. F. (Pióromont) w niedzielę o godzinie 11-ej odbywać się będą lekkoatletyczne zawody harcercie o mistrzostwo Wileńskiego Chorągwi.

## Piłka nożna.

Mistrz Okręgu Wileńskiego „Ognisko” gra w niedzielę mecz piłki nożnej o wejście do Ligi z drużyną 42 p. p. Boisko 6 p. p. leg. Godzina 15.

## Z sali Ośrodka W. F.

Życie sportowe w sali Ośrodka W. F. nieco się ożywiło przez zorganizowanie kursów instruktorskich gier sportowych dla pań i panów.

Cwiczenia odbywają się w grupie pań: we wtorki, czwartki i soboty od 19 do 21. W grupie panów: w poniedziałki, środy i piątki od 19 do 21.

Ponadto Ośrodek uruchamia kurs boksu i szermierki, przyjmując codziennie zapisy od godz. 9-ej do 14-ej w kancelarii Ośrodka Ludwisarska 4. Ja, Nie.

— Rekord lotniczy. Dowiadujemy się z portu lotniczego Fonda w Dearborn w stanie Michigan (Stany Zjednoczone A. P.), że startujący trzysilnikowy samolot Ford typu 5 AT pobit dnia 30 września r. b., tuż przed załadowaniem do Europy, światowy rekord lotu na przestrzeni 100 kilometrów z ładunkiem 2000 kilogramów, osiągając szybkość 264 kilometrów na godzinę. Dotychczasowy rekord, ustanowiony dnia 26 marca r. b. w Los Angeles na samolocie Bach, wyniósł 229 kilometrów na godzinę.

— Rekord lotniczy. Dowiadujemy się z portu lotniczego Fonda w Dearborn w stanie Michigan (Stany Zjednoczone A. P.), że startujący trzysilnikowy samolot Ford typu 5 AT pobit dnia 30 września r. b., tuż przed załadowaniem do Europy, światowy rekord lotu na przestrzeni 100 kilometrów z ładunkiem 2000 kilogramów, osiągając szybkość 264 kilometrów na godzinę. Dotychczasowy rekord, ustanowiony dnia 26 marca r. b. w Los Angeles na samolocie Bach, wyniósł 229 kilometrów na godzinę.

— Rekord lotniczy. Dowiadujemy się z portu lotniczego Fonda w Dearborn w stanie Michigan (Stany Zjednoczone A. P.), że startujący trzysilnikowy samolot Ford typu 5 AT pobit dnia 30 września r. b., tuż przed załadowaniem do Europy, światowy rekord lotu na przestrzeni 100 kilometrów z ładunkiem 2000 kilogramów, osiągając szybkość 264 kilometrów na godzinę. Dotychczasowy rekord, ustanowiony dnia 26 marca r. b. w Los Angeles na samolocie Bach, wyniósł 229 kilometrów na godzinę.

## INTROLIGATORNIA

„DZIENNIK WILEŃSKI”  
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244  
OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW,  
KSIĄG BUCHALTERYJNYCH  
I INNE ROBOTY. WYKONANIE  
STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE.  
OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.

## GIEŁDA

WARSZAWA 9.X (Pat.)

Waluty i dewizy:

Dolary 8,95<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8,97<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8,93<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Belgia 124,45—124,76—124,14.

Bukareszt 15,614—15,654—15,574.

Holandja 359,85—260,75—358,95.

Londyn 43,34<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—43,45—43,25.

Nowy York 6,912—6,932—6,892.

Paryż 35,00<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—35,09—34,91.

Nowy York kabel 8,922—8,942—8,902

Szwajcaria 173,40—173,83—172,97.

Stokholm 239,64—240,75—239,05.

Wiedeń 125,87—126,18—125,56.

Włocły 46,72—46,84—46,60.

Berlin w obrotach prywatnych 212,22.

Papiery procentowe:

3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> promiowa pożyczka budowlana

50, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> inwestycyjna 104,50—105—104,50,

5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> promiowa dolarowa 56,50, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, kon-

wersyjna 55,65 — 55,50, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, kolejowa

48,50 — 48,25, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> L. Z. B. G. K. i B. R.

obl. B. G. K. 94, le same 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 83,25,

8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> obl. B. G. K. budowlane 93, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, L.

Z. B. K. Przem. Polskiego 89,75, 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>,

ziemskie dolarowe 76,50, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ziem-

skie 53,50—53,75, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, warszawskie 55,50

—55,75, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, warszawskie 74,25—73,50—

73,75, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Łódź 67, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Siedlec 77,50

—77,25—77,50.

Akcje:

Bank Polski 162,50, Siła i Światło

70, Lilpop 24,50—24,25, Modrzewów 8,25,

Parowozy 11 II em. 18,50.

## Ciągnięcie loterii państwowej.

W dwudziestym siódmym dniu ciążenia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

Zł. 25.000 na Nr. 175997.

Zł. 20.000 na Nr. 183191.

Zł. 15.000 na Nr. 168821.

Zł. 5.000 na N-ry: 24893 79944

113584.

Zł. 3.000 na N-ry: 22599 24063

24103 26139 122842 127116 130995

135524.

Zł. 2.000 na N-ry: 28040 34958

41138 85810 112929 122085 144599

168673 180985 187171.

Zł. 1.000 na N-ry: 7941 32974

33778 35754 40880 72856 82801

86914 104656 125508 128171

131875 137641 150188 152581

155960 159748 160340 179347

195363 201033.

Zł. 600 na N-ry: 691 9301

11996 19598 25446 26484 28707

36270 36685 44529 62433 67923

69517 70104 77613 84288 85331

85796 93152 95063 105984 106194

108263 151451 152638 161751

164880 166624 167726 174365

177302 180645 185639 197666

200798 209972.

WARSZAWA. (Pat.) W 28 ym

dnia ciążenia 5-ej klasy 21-ej

polskiej loterii państwowej, główne

wygrane padły na numery następujące:

20 tys.—107.718, 15 tys.—3.140,

66.791, 117.528, 10 tys.—31.290,

5 tys.—13.281, 31.987, 38.509,

126.466, 180.216.

J. N. POTAPIENKO.

## Historja pewnej komuny.

## Ze wspomnień studenta.

IV.

## Pierwszy dzień komuny.

Pierwsze wrażenie, jakie wywarło na nas nasze nowe siedlisko było bardzo nieokreślone. Mimo wielkiego naszego ubóstwa przywykliśmy przecie do pewnych ustaloń, choć najskromniejszych form życia kulturalnego. W naszym pojęciu pokój mieszkalny nie mógł się składać wyłącznie z czterech ścian — do tego należały jeszcze jakieś takie, tradycyjne sprząty. Sprząty te mogły co prawda być najgorszego gatunku, stare, zniszczone: krzesła połamane, komoda lub szafa na trzech nogach, firanki na oknach brudne i podarte, z kanapy starszy jadłowicie sprężyna, gotowa każdej chwili wpić się w ciało śmiatka, któryby odważył się na niej usiąść — wszystko to jednak było niezbędne, nie tyle dla użytku ile dla wzroku, który od dzieciństwa przyzwyczał się do pewnych, ustalonych form.

6)

Zgola inaczej przedstawiało się nasze obecne mieszkanie: Pokój sporych rozmiarów, o bardzo niskim suficie, przypominał jakieś kwadratowe pudło. Trzy małe okienka, o szybach zielonkawych, wiecznie niby zaplakanych wychodziły na brudne cerkiewne podwórze, gdzie pasły się świnię, gęsi, cielęta i wszelakie ptactwo domowe.

W pokoju panował wieczny półmrok, w kątach stały niby skrzynie, na surowo zbite z szarych, nawpół zgniłych desek ze starego gołębnika. Czwarę było łóżko ze starym, porwanym materacem. Po środku stał jakiś dziwoląg — stół, na którym wdowa w ciągu wielu, wielu lat przyrządzała ciasto na prosiły i który z powodu podeszłego wieku i stuprocentowego inwalidztwa zwolniony został z tak zaszczytnego obowiązków. Dwa z surowych desek stołki, „taburetami” nazwane dopelniały całości, przypominającej znany werset biblijny: „A ziemia była pusta i próżna; y ciemności były nad głębokością”. — Oto, towarzysze, nasze nowe lokum — przemówił uroczyście Kirdiaga — jakże się wam podoba? Skromnie ale przytulnie... — Tylko jakoś pusto — zaproponował nieśmiało Fiedia.

— Jakto pusto? — obrużył się Kirdiaga — przedewszystkiem są tu cztery ściany, sufit i podłoga które osłonia nas przed zmiennością aury, powtóre jest piec, który nas ogrzeje, są cztery łóża...

MIĘJSKI KINEMATOGRAF  
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 11 do 14 października 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: w latach głównych: Marlon Nixon, Jean Herhold i George Lewis. Nad program: „Psów trzymać nie wolno”. Komedja w 2 aktach. Orkiestra jazz-band. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od g 3 m. 30 Początek seansów od g. 4. Następny program: „POZAR ŚWIATA”.

## „Krzyk Życia”

potężny dramat z zakulis życia współczesnego mający tragiczne przeżycia kompozytora. Rik-tów 9. W rolach głównych: Marlon Nixon, Jean Herhold i George Lewis. Nad program: „Psów trzymać nie wolno”. Komedja w 2 aktach. Orkiestra jazz-band. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od g 3 m. 30 Początek seansów od g. 4. Następny program: „POZAR ŚWIATA”.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”  
ulica Wileńska 38, tel. 926.

Dzisiaj początek o g. 2-ej ost. seans o g. 10 m. 30. Tryumfalny przebieg dźwiękowy NEY który udział w tym filmie przypłacił życie. Nad progr. Rewelacyjna dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Ceny niższe od godz. 2 do 5 po poł.

## Lokomotywa № 2329

Potężny dramat. Arcydział gry i techniki W roli gl. LON CHA-tyczny. Nad program: „Psów trzymać nie wolno”. Komedja w 2 aktach. Orkiestra jazz-band. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od g 3 m. 30 Początek seansów od g. 4. Następny program: „POZAR ŚWIATA”.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”  
MICKIEWICZA J6 22

Super-Przebieg Dźwiękowy! Pięśniarz Gór (Pieśń Opryszka) Arcydział ze śpiewem z udziałem najgłośniejszej śpiewaka opery Metropolitain w New-Yorku LAW. TIBBET. Cały film w naturalnych kolorach. Rewel. dodatki dźwiękowe. Nie zważając na wielkie koszty ceny miejsc normalne. Tylko na 1-wszy seans balkon 80 gr. parter 1 zł. Początek o godz. 4-ej. Ostatni seans o godzinie 10 m. 30.

KINO-TEATR „LUX”  
ul. Mickiewicza Nr. 11.